

MIEJSCA FRANCISZKAŃSKIE

PORCJUNKULA I BAZYLIKA NAJŚWIĘTSZEJ MARII PANNY OD ANIOŁÓW

Dane źródłowe

1. Miejsce pierwszego spotkania św. Franciszka z Ewangelią (1 Życiorys św. Franciszka 22).
2. Miejsce konsekracji św. Klary (Żywot św. Klary 7-8).
3. Porcjunkula, kolebka Zakonu (3 Kompilacja Asyska 32-35; 2Cel 18).
4. Miejsce kapituły, czyli „spotkania” braci (3 Kompilacja Asyska 57-59).
5. Śmierć Franciszka (1 Życiorys św. Franciszka 116)

Porcjunkula znajduje się u podnóża Asyżu, w bazylice Najświętszej Marii Panny od Aniołów.

Przez długi czas była opuszczonym miejscem, została odnowiona przez św. Franciszka, który jasno zrozumiał tu swoje powołanie i w 1209 roku założył tu Zakon Braci Mniejszych, powierzając go opiece Dziewicy Matki Chrystusa, której poświęcony jest ten mały kościół.

Spotkanie św. Franciszka z Ewangelią w tym małym kościele, w Porcjunkuli, jest kulminacyjnym momentem jego pierwszego nawrócenia. Po wysłuchaniu słów Ewangelii objaśnianych przez kapłana, młody Franciszek nie miał już żadnych wątpliwości i podjął decyzję, aby żyć zgodnie z wymaganiami, jakie postawił przed nim Pan.

W 1216 roku św. Franciszek podczas wizji otrzymał od samego Jezusa odpust zwany „Odpustem Porcjunkuli” lub „Przebaczeniem z Asyżu”, zatwierdzony przez papieża Honoriusza III i obchodzony co roku 2 sierpnia.

W Porcjunkuli, która była i jest centrum franciszkanizmu, Biedaczyna co roku gromadził swoich braci na kapitułach, aby omówić Regułę, aby na nowo odnaleźć zapał i wyruszać na głoszenie Ewangelii całemu światu.

Budowę bazyliki Najświętszej Marii Panny od Aniołów rozpoczęto w 1569 roku, aby zastąpić różne budynki wzniesione w celu ochrony Porcjunkuli i celi, w której zmarł św. Franciszek. Bazylika spełnia podwójny cel: ochronę bezcennej relikwii, jaką jest mała kaplica Porcjunkuli i gromadzenie rzesz pielgrzymów, zwłaszcza w najważniejsze święta.

Kaplica Przejścia (lub śmierci św. Franciszka) znajduje się po prawej stronie absydy bazyliki Najświętszej Marii Panny od Aniołów, niedaleko kaplicy Porcjunkuli.

W rzeczywistości ten mały budynek był niczym innym jak ambulatorium należącym do grupy cel, w których św. Franciszek zgromadził pierwszą grupę braci. Święty zmarł w tym miejscu 3 października 1226 roku, po ułożeniu ostatnich wersetów Pieśni Stworzeń, poświęconych „siostrze śmierci” i wyraźnej prośbie o pochowanie go w gołej ziemi.

Na lewej ścianie kaplicy zachowały się drewniane drzwi z 1200 roku, a na ołtarzu, umieszczonym w relikwiarzu, sznur (cingulum) używany przez Świętego.

Franciszek umiera wśród swoich braci, na gołej ziemi, biedny i z sercem przepełnionym radością, bo do końca wytrwał w ubóstwie i wierności Matce Bożej.

Tutaj w kaplicy w Porcjunkuli Klara przyłącza się do braci.

Konsekracja Klary w kaplicy w Porcjunkuli nie była wyrazem prostego, przelotnego entuzjazmu, ale wynikiem dojrzałego rozeznania, pomimo jej młodego wieku.

Armida Barelli:

Dla Armidy ten Kościół jest miejscem, gdzie ostatecznie wybiera drogę „konsekracji w świecie”.

Po otrzymaniu od Benedykta XV zadania założenia GF (MŻ) w całych Włoszech, Barelli na zaproszenie księdza Cimino udała się do Asyżu. «Potrzebujesz trochę czasu na refleksję, zanim zabierzesz się do pracy. Przyjedź do Asyżu 3 i 4 października. W święto Świętego Franciszka odprawię Mszę Świętą w Porcjunkuli za rodzącą się Młodzież Żeńską, a ty poświęcisz się Bogu na rzecz apostołstwa w świecie, poprzez krótką Regułę osobistą, którą sam dla ciebie przygotuję”. Powiedział jej to Magister Braci Mniejszych.

W dniach 3-4 października Armida spędziła dwa dni na modlitwie w Bazylice Najświętszej Maryi Panny od Aniołów, w małym kościółku w Porcjunkuli, nie rozpraszana obecnością pielgrzymów, a 4-go rano w kaplicy w Porcjunkuli, wspominając tonsurę św. Klary, „złożyła śluby rad ewangelicznych na ręce następcy św. Franciszka”.

Jedno pytanie wciąż zaprzętało jej duszę, pytanie, które natychmiast stało się modlitwą:

«Czy dasz mi, Panie, inne siostry, które chcą całkowicie poświęcić się apostołstwu, aby Cię poznać i pokochać w świecie, rezygnując z założenia własnej rodziny?». W głębi serca wydawało jej się, że Pan jej odpowiedział: „Tak”. (za M. STICCO, Kobieta między dwoma stuleciami, wyd. OR., Mediolan 1983, 113-114)

Pieśń Słoneczna (lub Pochwała Stworzenia)

Najwyższy, wszechmogący, dobry Panie, Twoja jest sława, chwała i cześć, i wszelkie błogosławieństwo.

Jedynie Tobie, Najwyższy, przystoją, A żaden człowiek nie jest godny Ciebie.

Pochwalony bądź, Panie, z wszystkimi swymi twory,

Przed wszystkim z szlachetnym bratem naszym, Słońcem, które dzień stwarza, a Ty świecisz przez nie;

I jest piękne i promienne w wielkim blasku;

Twoim, Najwyższy jest wyobrażeniem.

Pochwalony bądź, Panie, przez brata naszego, Księżyc, i nasze siostry, gwiazdy;

Tyś ukształtował je w niebie jasne i cenne, i piękne,

Pochwalony bądź, Panie przez brata naszego, wiatr,

I przez powietrze, i czas pochmurny i pogodny, i wszelki,

I przez które dajesz stworzeniom utrzymanie.

Pochwalony bądź, Panie, przez siostrę naszą, wodę,

Co pożyteczna jest wielce i pokorna, i cenna, i czysta.

Pochwalony bądź, Panie, przez brata naszego, ogień,

Którym oświecasz noc,

A on jest piękny i radosny, i silny, i mocny.

Pochwalony bądź, Panie, przez siostrę naszą, matkę Ziemię,

Która nas żywi i chowa,

*I rodzi różne owoce z barwnymi kwiaty i zioły.
Pochwalony bądź, Panie, przez tych, co przebaczą dla miłości Twojej
I znoszą słabość i utrapienie.
Błogosławieni, którzy wytrwają w pokoju,
Gdyż przez Ciebie, Najwyższy, będą uwieśczeni.
Pochwalony bądź, Panie, przez naszą siostrę, śmierć cielesną,
Której żaden człowiek żywy ująć nie może;
Biada tym, co konają w grzechach śmiertelnych;
Błogosławieni, którzy znajdują się w Twej najświętszej woli,
Bowiem śmierć wtóra zła im nie uczyni.
Chwalcie i błogosławcie Pana, i czyńcie Mu dzięki,
i służcie Mu z wielką pokorą.*

KOŚCIÓŁ ŚW. DAMIANA

Dane źródłowe

Podczas modlitwy w kościele św. Damiana młody Franciszek otrzymuje od Ukrzyżowanego prośbę, aby naprawił Jego Kościół (*Legenda trzech towarzyszy* 13; Tomasz z Celano, *Żywot św. Klary* 10; *Legenda większa* II,1).

Kościół jest sercem Sanktuarium, miejscem nawrócenia młodego Franciszka. Budowany w różnych okresach, najstarszą częścią jest ta w głębi, z pozaśrodkową absydą i chórem dodanym w 1506 roku.

Miejsce poświęcone św. Damianowi zostało wzbogacone w 1150 roku o bizantyjsko-syryjską ikonę Chrystusa Ukrzyżowanego, który przemówił do Franciszka. Obraz jest obecnie przechowywany w Bazylice św. Klary, w obrębie murów Asyżu. Przed spotkaniem Franciszka z krucyfiksem św. Damiana miało miejsce jego spotkanie z trędowatymi. W okolicy znajdowało się kilka szpitali dla trędowatych (San Salvatore delle Pareti [Casa Gualdi], San Lazzaro i San Rufino d'Arce [kościół św. Magdaleny]), do których uczęszczał młody konwertyta. Doświadczenie posługi dla nich, jest ściśle związane ze spotkaniem z Ukrzyżowanym.

Przednia część kościoła, połączona ostrołukowym sklepieniem, na którym znajduje się Dormitorium św. Klary, to zabudowa wykonana być może przez Franciszka i Klarę. Na ścianach wejściowych wyłaniają się kamienie z epoki rzymskiej i naturalne występy skalne. Uwagę wiernych przykuwa także drewniane tabernakulum umieszczone na starożytniej kolumnie pośrodku chóru.

W tym miejscu młody Franciszek zrozumiał swoje powołanie. Po zwróceniu się do Ukrzyżowanego z modlitwą „Wysoki i chwalebny Boże, rozjaśnij ciemności mojego serca...”, Chrystus odpowiada mu i powierza mu misję „naprawy Kościoła”, nie tego z kamieni, ale z ludzi. Franciszek ma to zrobić poprzez swoją wiarę w Boga.

Od 1211 roku kościół stał się integralną częścią klasztoru świętej Klary i „Sióstr Ubogich” (dziś „klarysek”). W klauzurze tego miejsca Klara i jej siostry żyły ideałem ewangelicznym, inspirowanym

życiem Maryi, Matki Pana, uważanej przez Franciszka i Klarę za „Córkę i Służebnicę Ojca, Matkę Pana, Oblubienicę Ducha Świętego”.

Ostatni czyn Franciszka na tej ziemi miał miejsce także w San Damiano: jego ciało, naznaczone stygmatami, zostało ukazane Siostron Ubogim rankiem 4 października 1226 roku. Krata została otwarta, a Klara i jej siostry mogły po raz ostatni zebrać się wokół ciała Ojca Serafickiego.

Armida Barelli:

19 listopada 1919 roku, w chóрку św. Klary nasze pierwsze siostry utworzyły Instytut.

Maria Sticco napisała: O. Gemelli zwołał pierwsze rekrutki osobistym listem, w którym informował o konferencji w Asyżu w dniach 17–20 listopada. Mała grupa spotkała się w San Damiano pod przewodnictwem księdza Arcangelo Mazzottiego i tam przeżyła objawienie duchowości franciszkańskiej, a jednocześnie własnego powołania; przeżywał je w atmosferze *Fioretti św. Franciszka*, a wszystko pachnące werbeną cytrynową i mirtem, które ojciec Bonaventura Marrani umieścił na nierównej podłodze niedaleko chóрку. Była to autentyczna atmosfera *Fioretti*, nie fabularyzowana! Trudne życie, mnisi stół z warzywami w oleju, twarde kamienie pod kolanami, nieogrzewane sypialnie. Kaznodzieje nie mieli w sobie nic cukierkowego, nie marzyli o życiu słonecznym, ale o życiu z krzyżem na ramionach; zabraniali sentymentalizmu, zobowiązywali medytacji, myślenia, studiowania, działania, aby chronić serce przed niespodziankami, abyśmy najpełniej kochały wolę Bożą. Nawet ich język był niezwykły. (za M. STICCO, *Kobieta między dwoma stuleciami*, wyd. OR., Mediolan 1983, 165-166)

Z okazji narodzin naszej duchowej rodziny i naszych pierwszych rekolekcji, pomyślałyśmy o zrobieniu prezentu drogiemu nam kościółkowi św. Damiana, który przyjął nas, tak jak kiedyś przyjął św. Klarę i jej siostry.

Ołtarz główny kościoła był w stylu barokowym, który kontrastował z ubóstwem i prostotą tych świętych ścian: przekazałyśmy Ojcu Prowincjałowi kwotę na wykonanie nowego ołtarza, prostego z kamienia z Asyżu, w stylu odpowiednim dla sanktuarium Madonny Matki Ubóstwa.

Za ołtarzem widnieje napis po łacinie: Tercjarze franciszkańscy Społecznego Królestwa Najświętszego Serca. (napis zachował się do dziś, świadcząc o pierwotnej nazwie Instytutu). (A. BARELLI, *Nasza historia*, rękopis, 1952, 61).

Modlitwa św. Klary

*Idź bezpiecznie, moja błogostawiona duszo,
ponieważ masz dobrą eskortę na drogę.
Idź, ponieważ Ten, który cię stworzył, uświęcił cię,
kochał cię czułą miłością,
zawsze troszczył się o ciebie, jak matka o swego syna.
A Ty, Panie, bądź błogostawiony za to, żeś mię stworzył!*

KOŚCIÓŁ ŚWIĘTEJ KLARY

Dane źródłowe

Oprócz różnych wydarzeń, które miały miejsce w istniejącym wcześniej na tym miejscu kościele św. Jerzego (szkoła młodego Franciszka, miejsce jego pierwszych kazań, pierwszego pochówku i kanonizacji), dziś ten kościół interesuje nas jako miejsce spoczynku św. Klary (*Żywot św. Klary* 48) i przechowywania Krucyfiksów św. Damiana.

Kościół został zbudowany po śmierci św. Klary, w latach 1255-1265. Styl architektoniczny jest gotycki i przypomina bardzo współczesną bazylikę św. Franciszka z Asyżu. Grób świętej był gotowy w 1260 r., kryptę, w której go umieszczono, dobudowano później. Z zewnątrz charakteryzuje się trzema dużymi łukami podtrzymującymi lewą stronę budynku. Fasada wykonana jest z białego i różowego kamienia i jest podzielona na trzy części. Do najważniejszych dzieł, które można podziwiać należą:

- Kaplica Ukrzyżowania, w której zachował się oryginalny krucyfiks św. Damiana, z którego przemawiał w pustelni św. Damiana Jezus do św. Franciszka; ponadto jest wiele fresków z XIII-XIV w.;
- Kaplica Najświętszego Sakramentu, która wraz z kaplicą Ukrzyżowania tworzyła dawny kościół św. Jerzego: można w niej podziwiać freski z XIV wieku.

Dla Franciszka i Klary nie ma takiego spotkania z Bogiem i ludźmi, które nie przerodziłoby się w nowy sposób życia, w konkretne i skuteczne działania.

Armida Barelli:

Opowiedzieć wam o towarzyszących mi uczuciach, kiedy przejeżdżałam w pobliżu mojego ukochanego Asyżu, gdzie 4 października 1918 roku obiecałam poświęcić się naszemu Stowarzyszeniu? Nie byłaby w stanie. Pozostałam w korytarzu pociągu, przy oknie, od chwili pojawienia się pierwszego domu aż do zniknięcia ostatniego. Widziałam wszystko: Porcjunkulę w Santa Maria degli Angeli, kościół św. Franciszka i św. Klary w Asyżu, św. Damiana na zboczu wzgórza, Rivo Torto na równinie i pustelnię *Le Carceri* w oddali, ukrytą w lesie. (od M. COLLI-B. PANDOLFI (red.), *Piszę do was z pociągu. Dziennik i listy Armidy Barelli*, wyd. Vita e Pensiero, Mediolan 2022, 83.)

I całą duszą modliłam się do mojego św. Franciszka, którego wydawało mi się, że widzę przechadzającego się ulicami i dzielnicami Asyżu, jego, którego Benedykt XV dał jako wielkiego i drogiego patrona Akcji Katolickiej, aby przeniknął nas swoim seraficznym duchem: prostotą, radością, pokorą, gorliwością i miłością.

Modlitwa przed Krucyfiksem

*Najwyższy, chwalebny Boże,
rozjaśnij ciemności mego serca
i daj mi, Panie, prawdziwą wiarę,
niezachwianą nadzieję i doskonałą miłość,
zrozumienie i poznanie,
abym wypełniała Twoje święte i prawdziwe posłannictwo*

BAZYLIKA ŚW. FRANCISZKA

Dane źródłowe

Cztery lata po śmierci Świętego jego ciało zostało przeniesione z kościoła Św. Jerzego (obecnie Bazyliki Św. Klary) do bazyliki, zbudowanej na jego cześć (*Legenda Większa* XV,8).

Według tradycji to sam Franciszek wskazał miejsce, w którym chciał zostać pochowany. To mniejsze wzgórze miasta, gdzie zwykle chowano „nieprawych”, skazanych przez sądy cywilne. Na tym wzgórzu, na skraju otoczonego murami miasta, zbudowano nową bazylikę.

Bazylika składa się z dwóch nakładających się na siebie kościołów, powiązanych z dwoma różnymi fazami budowy: pierwszy w stylu romańskim umbryjskim z wpływami lombardzkimi, drugi nawiązujący do gotyku francuskiego. Budowę bazyliki dolnej rozpoczęto pod kierunkiem brata Eliasza w lipcu 1228 roku. Prace zakończono zapewne w roku 1230, kiedy to przeniesiono tam ciało świętego i złożono je w sarkofagu pod ołtarzem głównym, gdzie do dziś przechowywane jest w małej krypcie.

Ponadto w czterech rogach krypty umieszczono ciała błogosławionych braci Angelo, Leone, Masseo i Rufino, a wzdłuż schodów prowadzących z bazyliki do krypty ciało błogosławionej Jacopy dei Settesoli, przyjaciółki Franciszka.

Przy dekoracji bazyliki współpracowali najwybitniejsi artyści tamtych czasów, od Giotto przez Cimabue po Simona Martini.

W bazylice dolnej znajduje się miejsce, w którym złożono relikwie św. Franciszka oraz niewielki, ale znaczący zbiór przedmiotów należących do świętego.

Górna bazylika ma prostą fasadę w kształcie namiotu. Górną część zdobi okazała, centralna rozeta z płaskorzeźbionymi symbolami ewangelistów po bokach. Dolną część wzbogaca majestatyczny rozłożysty portal.

Architektura wewnętrzna wykazuje najbardziej typowe cechy włoskiego gotyku: ostrołukowe łuki przecinające nawę. Dolny pas jest natomiast gładki i od początku przygotowany był do namalowania tam *Biblie ubogich*, cyklu scen ze Starego Testamentu i Nowego Testamentu, mających nauczać o prawdach wiary.

W górnej bazylice znajduje się najpiękniejsza kolekcja średniowiecznych witraży we Włoszech.

W dolnym paśmie nawy górnej bazyliki znajduje się najśłynniejszy cykl fresków, przedstawiający życie św. Franciszka: 28 scen zaczerpniętych z Legendy większej św. Bonawentury, która pod koniec XIII w. była oficjalną biografią Świętego.

Franciszek spoczywa w sercu bazyliki, niemal stanowiąc jej fundament.

Niektórzy przypisują bazylice z dwoma nakładającymi się na siebie kościołami szczególną symbolikę: dolny, ciemny i niski, miałby symbolizować życie pokutne; górny, jasny, przestronny i elegancki, byłby symbolem chwały. Pierwszy jest podstawą drugiego. Franciszek zebrał w chwale owoce swojej drogi

pokuty i umniejszenia i z tego miejsca zaprasza nas, abyśmy podążali identyczną drogą. Będziemy mogli wnieść swój wkład w „budowę miasta” tylko w takim stopniu, w jakim pozostaniemy w świecie, nie będąc ze świata.

Armida Barelli:

Pielgrzymi (czyli pierwszych dwanaście sióstr) zeszło do krypty, gdzie za sprawą brata Eliasza, w nieprzeniknionej skale pochowano ciało św. Franciszka. „Oto jesteśmy u podstaw wspaniałych rzeczy, które do tej pory widziałyście (powiedział o. Gemelli) i tych, które jeszcze zobaczycie; tych, które staną się także dzięki wam, jeśli będzie godne tego ważnego powołania”.

Następnie na kolanach wśród dwunastu sióstr modlił się do św. Franciszka, aby je oświecił w trakcie tego krótkiego pobytu, aby dał ducha dziełu, które w Jego imieniu rozpoczynało się w Jego domu.

O. Arcangelo Mazzotti opuszczając miejsce powiedział: „takie są owoce duchowości franciszkańskiej. Nie wydziałyście jeszcze skromnych źródeł. Nie znacie Madonny Ubóstwa. Nie zrozumiecie franciszkanizmu, dopóki nie poznacie św. Damiana”. (A. BARELLI, *Nasza historia*, rękopis, 1952, 42-43).

Chwała Najwyższemu Bogu

Ty jesteś Święty Pan Bóg jedyny,
który czynisz cuda.
Ty jesteś wielki, Ty jesteś mocny,
Ty jesteś wielki, Ty jesteś najwyższy,
Ty jesteś Królem wszechmogącym,
Ojcze święty, Królu nieba i ziemi.
Ty jesteś w Trójcy jedyny Pan Bóg nad bogami,
Ty jesteś dobro, wszelkie dobro, najwyższe dobro,
Pan Bóg żywy i prawdziwy.
Ty jesteś miłością, kochaniem;
Ty jesteś mądrością, Ty jesteś pokorą,
Ty jesteś cierpliwością, Ty jesteś pięknnością,
Ty jesteś łaskawością; Ty jesteś bezpieczeństwem,
Ty jesteś ukojeniem, Ty jesteś radością,
Ty jesteś nadzieją naszą i weselem.

SANKTUARIUM LA VERNA

Dane źródłowe

Pojawienie się skrzydłatego serafina; znamię stygmatów (1 *Żywot św. Franciszka* 94-95; *Legenda Większa* XIII,3). La Verna to jedno z najważniejszych miejsc franciszkanizmu.

Fundacja pierwszego eremu franciszkańskiego sięga czasów obecność w tym miejscu św. Franciszka, który wiosną 1213 r. spotkał hrabiego Orlanda z Chiusi della Verna, który pod wrażeniem jego nauczania ofiarował mu Monte della Verna. Od tego czasu La Verna stała się miejscem licznych i długich okresów samotności i modlitwy.

W kolejnych latach wybudowano kilka małych eremów i kaplicę poświęconą Matce Bożej Anielskiej (1216-18). Momentem zwrotnym w historii sanktuarium było otrzymanie stygmatów przez św. Franciszka (1224), które miało miejsce na tej górze, ulubionej przez świętego jako idealne miejsce medytacji.

Ostatnia wizyta św. Franciszka na górze miała miejsce latem 1224 r. Udał się tam w sierpniu na 40-dniowy post przygotowujący do święta św. Michała i podczas, gdy pogrążony był w modlitwie otrzymał stygmaty. Od tego czasu La Verna stała się ziemią świętą.

Stygmaty nie były u św. Franciszka zjawiskiem nagłym ani odizolowanym od reszty jego życia. Można powiedzieć, że od chwili spotkania z krucyfiksem S. Damiana jego ciało zaczęło nosić rany Ukrzyżowanego. Ten obraz Chrystusa pozostał tak głęboko w jego duszy, że pewnego dnia, gdy modlił się na tej górze, Jezus stał się widoczny w jego ciele poprzez stygmaty. My, jako spadkobierczynie duchowości św. Franciszka, musimy zadać sobie pytanie, na ile nasz obraz Chrystusa utożsamia się z Tym, którego on odkrył i czy udało nam się zachować go w stanie nienaruszonym. La Verna przypomina nam, że my także musimy zostać ukrzyżowane z Chrystusem dla zbawienia świata.

Z placu del Quadrante można dostać się do konsekrowanej w 1568 r. Bazyliki Większej pod wezwaniem Matki Bożej Wniebowziętej. Zbudowana została ona między XIV a XVI wiekiem i była kilkakrotnie przebudowywana, na zewnątrz jest portyk, który został przedłużony w kierunku dzwonnicy.

Wewnątrz zachowały się najważniejsze dzieła pochodzące z pracowni Andrea della Robbia.

Najstarszym dziełem jest Zwiastowanie (ok. 1475 r.). W kaplicy na lewo, obok prezbiterium, znajduje się Wniebowstąpienie (ok. 1490 r.). Po obu stronach prezbiterium znajdują się figury św. Franciszka i św. Antoniego Opata (około 1475-80). Po prawej stronie Boże Narodzenie (1479).

Kaplica będąca sercem sanktuarium, zbudowana w 1263 roku, w miejscu cudownego zdarzenia, posiada jedną nawę o sklepieniu krzyżowym.

Kamienna płyta na podłodze wskazuje miejsce, w którym nastąpił cud stygmatów.

Na tylnej ścianie monumentalny łukowy ołtarz przedstawiający Chrystusa ukrzyżowanego wśród aniołów z Matką Bożą, św. Janem, św. Franciszkiem i św. Hieronimem pogrążonymi w żałobie u jego stóp, wykonany w 1481 roku przez Andreę della Robbia.

Niżej, pośród drzew, brat Leon otrzymuje od Franciszka błogosławieństwo.

Armida Barelli:

O. Gemelli Wielki Tydzień spędził w La Verna, czego w ciągu dwudziestu lat profesji franciszkańskiej nigdy wcześniej mu się nie udało. [...]

Zdecydowanie, z tą potężną wolą, która zdominowała jego uczucia, jego czas, jego pracę oraz z tą siłą dystansu i tą zdolnością koncentracji, która pozwalała mu zająć się wieloma różnymi sprawami, porzucił swoje zmartwienia jako rektora uniwersytetu, swoje zmartwienia jako naukowca, swoje zobowiązania jako pisarza i wydawcy i w powozie wzdłuż stromej Via della Verna od razu znalazł się takim, jakim był i jakim chciał być: bratem św. Franciszka, biednym i prostym braciszkiem takim jak br. Galdino, który pisał do «Vita e Pensiero».

1924: siedemsetna rocznica stygmatów. Gdzie lepiej to uczcić niż na La Verna? O. Gemelli medytował nad tajemnicą krzyża i nad franciszkańską radością.

«Nasza dzisiejsza Rodzina nie odpowiada integralnemu celowi, dla którego została powołana». A dlaczego? „Wspólnie żyjecie tym samym rytmem, jaki miałyście przed dołączeniem do Rodziny. Ogromna większość wśród was to kobiety pobożne i dobre, które z pewnością uświęcają siebie i innych, ale to co jest potrzebne to nie pobożne tercjarki, ale kobiety całkowicie poświęcone Bogu w działaniu i modlitwie.” «Osobiste uświęcenie jest konieczne w tej formie pracy, którą każda z was, niezależnie od innych, podejmuje jako swój własny sposób przyczyniania się w życiu franciszkańskim do urzeczywistniania społecznego Królestwa Najświętszego Serca».

«Ale czy do tego wszystkiego nie wystarczy dobra formacja franciszkańska? – dopytywał go o. Arcangelo. - Czy nie wystarczy poważnie rozumiany Trzeci Zakon?

"To nie wystarczy".

«Czego więc chcesz, Augustynie?».

Pragnął tego, co tylko on miał: mentalności świeckiej w ofiarnym życiu wiary, oczekując dla swoich tercjarzy misji zarezerwowanej dla ludzi świeckich, poświęconych Bogu w świecie, którą Sobór Watykański II usankcjonował czterdzieści lat później. (z M. STICCO, *Kobieta między dwoma stuleciami*, wyd. OR., Mediolan 1983, 311)

Pod koniec października Armida Barelli oznajmiła ojcu gwardianowi, że wraz z bratem inż. Fausto i kilkoma młodymi kobietami uda się 20 listopada do Oazy, aby zobaczyć stan prac i podjąć decyzję dotyczące kaplicy. Dziękuje mu także za przyjęcie drobnego prezentu. Co to było? Z okazji narodzin Oazy *Opera della Regalità* chciała przebudować małą dzwonnice Stygmatów. Inicjatywa została z radością przyjęta przez braci z La Verna. (Areti-Bastanzetti, 1939)

Modlitwa św. Franciszka

*O mój Panie Jezu Chryste, zanim umrę, proszę,
byś dał mi dwie łaski: pierwszą, abym odczuwał jak to tylko jest możliwe,
w moim ciele i duszy to cierpienie, jakiego Ty, słodki Jezu,
doświadczyłeś w godzinie Twej najokrutniejszej śmierci;
druga jest taka, bym odczuwał w moim sercu, jak to tylko możliwe,
Twoją niezwykłą miłość, dzięki której Ty, Syn Boży,
byłeś gotowy, by znieść dobrowolnie taką mękę dla nas grzeszników.*

Błogosławieństwo dla brata Leona

*Niech ci Pan błogostawi i niech cię strzeże;
niech ci ukáže oblicze swoje i zmiłuje się nad tobą.
Niech zwróci oblicze swoje ku tobie
i niech cię obdarzy pokojem.
Pan niech cię błogostawi, bracie Leonie*